Ner 41. ROK 1841 SOBOTA 20 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Eleonory.



Imiona Sławiańskie.
Jutro Onosława.

# GAZETA KRAKOWSKA.

### OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień godzina | | Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej | Stopnie zimna podług Reaumura | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 6 | 27" 5'' 626 | — 2° 0 | 1, 70 | Zaden | Pogoda z Chmurami | Mgła |
| 19 | 2 | 5, 531 | + 5, 0 | 2, 39 | Pł Wschodni słaby | ,, | |
| | 10 | 5, 550 | + 0, 5 | 3, 67 | ,, ,, | ,, | |

## Wiadomości krajowe.

### KRAKÓW.

Na dniu dzisiejszym wojsko cesarsko-austryackie, opuściło kraj i stolicę naszą. Przedwczoraj jeszcze około godziny 9téj z rana,— milicya krajowa, kompletnie teraz urządzona, zajęła główny odwach w rynku miasta, i wszystkie inne posterunki garnizonowe;—wojsko zaś cesarskie, w pośród tłumów ludu, wymaszerowało dziś do Podgórza, zostawując po sobie miłe dla Krakowian pobytu swego wspomnienie. Scisła bowiem karność wojskowa, przynosząca prawdziwy zaszczyt szanownemu dowódzcy tego korpusu, W. półkownikowi Malter i Panom officerom, — łagodność wrodzona żołnierzom, którzy powiększéj części byli rodowici Galicyanie;—wszystko to stanowiło rękojmię ciągłej spokojności i porozumienia z mieszkańcami, którzy pod względem handlowym i przemysłowym, podczas trwania pobytu rzeczonych wojsk, znaczne odnosili korzyści.

### TOWARZYSTWO NAUKOWE KRAKOWSKIE

Z UNIWERSYTETEM JAGIELLOŃSKIM POŁĄCZONE.

Na pamiątkę rocznicy założenia swego dnia 25 lutego 1841 r. rano o godzinie 11 w Amfiteatrze Nowodworskim odbędzie posiedzenie publiczne które: JW. Józef Brodowicz Rektor Uniwersytetu i Prezes Towarzystwa Naukowego stosowną przemową zagai, i złoży sprawozdanie z prac Towarzystwa w roku upłynionym dokonanych, W. Frederyk Hechell M. Dr. Professor zakończy toż posiedzenie odczytaniem rozprawy o potrzebie i użyteczności policyi lekarskiej.

Kraków d. 20 lutego 1841 r.

Ferdynand *Koisiewicz* S. T. N. K.



Karnawał tegoroczny, bardzo jest u nas ożywiony. — Reduty na salach Pana Szteinkellera, daleko wcześniej zaczęte, jak poprzednich, wciąż od 500 do 700 osób zgromadzają; — dwa bale strzeleckie, trzy bale na dochód ubogich i sierot pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających, nie licząc mnóstwa

innych, zapełniały ogromne sale PP. Knotza i Steinkellera.

Nic jednak nie wyrówna kilku świetnym wieczorom, danym w znakomitych salonach naszéj stolicy, któreby można policzyć do czarodziejskich festynów. — Opisywać każdy z nich w szczególności, przechodziłoby zakres niniejszego artykułu; nie od rzeczy atoli będzie wspomnieć przynajmniéj o ostatnim u JJWW. Hrabstwa Starzeńskich, d. 9 b. m., który tym silniéj był zajmującym, że mu dodało powabu widowisko sceniczne, w ślicznie urządzonym teatrzyku przedstawione. Grano dwie komedye francuzkie pod nazwą: *„Dieu vous benisse* — i *Le mari de ma Soeur“*. — Potrzeba koniecznie widzieć i przejąć się do żywego wyższą komedyą francuzką, aby umieć ocenić tę prawdę, łatwość i pewność sceniczną, (*habitude des planches*,) jakiemi odznaczyła się w ogólności gra naszych udatnych amatorów i tyle powabnych amatorek; — w rzędzie których, już to po drugi raz mieliśmy przyjemną sposobność uwielbiać młodą Hrabinę Franciszkowę Wodzicką, która tu w roli *Agathe de Surgeon*, — i współgrających i widzów zaintrygowała do tego stopnia: że pierwsi mniemali się być uczestnikami, — drudzy niememi świadkami jakiejś komicznéj salonowéj niespodzianki, która się zakończyła otwarciem balu. Jakoż zaraz po tak uroczém widowisku, cała nasza ładna komedya połączoną z widzami, wysypała się na salę i rozpoczęła tańce cudnie dobranym kontradansem, — które tylko chwilowo, roznoszeniem lodów, cukrów, chłodników i przednich win, około zaś 1 godziny, sutą kolacyą przerywane, trwały do 5 z rana. Uprzejmość i hojność dostojnych Gospodarstwa, umiała temu wszystkiemu dodać tyle wdzięku i życia, że ten czarowny festyn, długo nam będzie pamiętny. *A.*

## Wiadomości zagraniczne.

— *Konstantynopol* 30 *Grudnia*. — (*Oriental Observer*). W dniu 2 powrócił tu na pokładzie wojennego austryackiego brygu *Montecuculi*, z Kandii, Nuri bej, gdzie zainstalował Mustafę paszę jako gubernatora porty, przywiózł on depesze Mustafy paszy, tudzież adres mieszkańców Kandyi, w którym objawiają radość swoję z powodu powrotu pod władzę sułtana. W nagrodę za szczęśliwe zakończenie téj missyi, Nury bej został mianowany poborcą cła od wina i spirytusowych napojów, a Osman bej, który dotychczas urząd ten piastował, otrzymał urząd podsekretarza stanu w pałacu sułtańskim.

Poseł perski Mirza Dżafer, miał w dniu 2 posłuchanie u sułtana. Oba dwory, Teheranu i Stambułu zostają teraz w najlepszym porozumieniu.

P. Churchil wydawca dziennika *Czeride Havades*; wychodzącego w języku tureckim otrzymał order Niszan.

*Semaphore* zawiera w liście z Konstantynopola co następuje:

„Pewien człowiek który fałszował bilety kasowe tureckie, został skazany na dożywotnie galery. Ludność muzułmańska z każdym dniem traci cechy swego narodowego charakteru. Sułtan przed kilku dniami ukazał się w meczecie w mundurze huzarskim który otrzymał z Wiednia. Dotychczas nigdy nie ukazywał się publicznie inaczéj jak w obszernym płaszczu który mu nadawał poważną pełną godności postać. Odwiedzanie miejsc publicznych jest teraz cierpianym i wszystkie klassy poddają się teraz rozwiozłemu zbytkowi i rozrywkom cywilizacyi, z tym samym zapałem jak dawniéj używaniu opium i odurzających napojów. Rada publicznego pożytku z porady francuzów zakazała domów gry, ale lord Ponsonby powstaje przeciw temu postanowieniu.

Względem ścięcia Szeryfa paszy, donosi korespondent gazety lipskiéj co następuje:

„Podają rozmaite powody które skłoniły Ibrahima paszę do tego krwawego czynu. Brat Szeryfa paszy który z służby Mehmeda przeszedł do tureckiéj, znajduje się tu, miał on pisać list do Szeryfa paszy, w którym przedstawia mu jakby dobrze

został przyjętym w Konstantynopolu i radzi mu aby jak najprędzej udał się pod opiekę swego prawego władzcy, ten list miał Ibrahim pasza przejąć, poczém wezwał Szeryfa paszę do swego namiotu, i przedstawił mu to pismo, podczas gdy nic nieprzeczuwający gubernator zajmował się czytaniem, Ibrahim własną ręką ściął mu głowę. Ten opis wpośród innych wszystkich wydawałby nam się najpodobniejszym do prawdy, gdybyśmy nie mogli w prostszy jeszcze sposób wyjaśnić tę rzecz przez przypuszczenie zwykłego opilstwa Ibrahima, który w tym stanie największe okrucieństwa popełnia, bez najmniejszego powodu. Pewne znane stronnictwo rozpuściło wieść że Zękeria pasza na czele 12,000 syryjczyków uderzył na wojsko Ibrahima i zupełnie porażony został, że silny oddział jazdy przybył napadniętym na pomoc i wielu dzielnych syryjczyków dostało się w niewolę Egipcyanom, którzy ich nielitościwie rozsiekali. Silne oddziały wojska zbierają się pod Zahle, i jak się zdaje przeznaczone są do uderzenia na Ibrahima. Wkrótce musi się rozstrzygnąć czy Mehmed Ali chce się istotnie poddać lub nie, okaże się także o ile słusznem jest mniemanie że Mehmed Ali nienawidzi Ibrahima i pragnie tylko sposobności uwolnienia się od niego. Jeśli Mehmed Ali podda się w Egipcie i nie uświęci postępowania Ibrahima w Syryi, zostawiając go jego losowi, w takim razie zdanie to będzie już niewątpliwem.

Piszą z Malty 16 stycznia. „Otrzymaliśmy tu wiadomości z Tripolis do 30 grudnia z Alexandryi do 6, z Konstantynopola 8 a z Marmorizza do 9 stycznia. W Tripolis vice konsul angielski mianowany został Fezzanem, najznakomitszy przeciwnik beja, Abd-el-Czebil rozpoczął układy o pokój. W Alexandryi trwają ciągle jeszcze uzbrojenia, a w Konstantynopolu niepewność. Z Marmorizza kommodor Napier wypłynął z kilku okrętami do Alexandryi aby być obecnym przy oddaniu floty tureckiéj i odprowadzić ją statkami angielskiemi do Konstantynopola. Żołnierze morscy angielscy którzy mieli jaki bądź udział w którejkolwiek walce, mają jako gratyfikacyę otrzymać całoroczną pensyą. Z Grecyi przybył tu paropływ z 200,000 franków dla rządu francuzkiego. Słychać, że paropływ angielski *Hastings* ma udać się do Aten i tam stale pozostać. Rząd ma być bardzo nie zadowolony z obejścia jakiego poddani angielscy doznają w Grecyi.

**PRZYJECHALI DO KRAKOWA.**

***Od dnia 19 do dnia 20 Lutego.***

**Walewski Walenty ob., Bukowski Jan ob., z Polski; — Żeliński Marcyan, z Galicyi.**

***Wyjechali z Krakowa.***

**Postawka Stanisław ob., do Polski; — Szkurociński Jan, Dąbski Władysław ob., do Galicyi; — Schuster Teodor, do Pruss.**

# Doniesienia Urzędowe.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.*

**Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Józefa Lasockiego O. M. Krakowa, w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod L. 514/5 mieszkającego, sprzedany zostanie przez publiczną licytacyą dom wraz z gruntem i ogrodem pod L. 163 na podbrzeziu przy Krakowie w gminie VI. położony, w drodze przymuszonego wywłaszczenia, od południa z gościńcem do miasta żydowskiego wiodącym, od północy ze ścieżką publiczną do miasta Kazimierza prowadzącą, od zachodu ogrodem Ignacego Jajesnickiego N. 162, od wschodu z drogą od staréj Wisły do miasta żydowskiego idącą graniczący, w jednéj połowie do sukcessorów ś. p. Maryi Weiss a w drugiéj do Kaspra Weiss z mocy prawa wspólności należący, a to na satysfakcyą summy złp. 2000 do obligu urzędowego przed notaryuszem Sebastyanem Korytowskim w d. 18 kwietnia 1839 r. zeznanego do akt hipotecznych W. M. Krakowa pod d. 19 kwietnia 1839 r. w księgą XVIII. do kumentów pod N. 251 wniesionego wypożyczonéj.**

**Zajęcie w mowie będącego domu uskutecznił Ludwik Będziszewski komornik sądowy przez akt z dnia 20 maja 1840 roku który do wykazu hipotecznego w dniu 19 czerwca 1840 r. do N. 407 wpisanym został.**

Warunki sprzedaży tego domu wyrokiem Trybunału I. Instancyi w dniu 19 sierpnia 1840 r. zapadłym zatwierdzone zaś cena szacunkowa wyrokiem Trybunału I. Instancyi z d. 13 stycznia 1841 r. po zniżeniu ustanowiona są następujące:

1) Cena szacunkowa realności pod L. 163 na Podbrzeziu stósownie do wyroku Trybunału I. Instancyi z d. 13 stycznia 1841 roku ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 7758 gr. 24 która w braku licytantów na trzecim terminie do 2/3 części to jest do kwoty złp. 5172 gr. 16 zniżoną zostanie.

2) Chęć licytowania mający złoży na vadium 1/10 część summy szacunkowéj to jest summę złp. 775 gr. 26 od którego jedynie Józef Lasocki sprzedaż popierający jest wolny.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, a to po prawomocności wyroku też koszta zasadzającego.

4) Równie nabywca obowiązany będzie zapłacić podatki zaległe jeżeliby się jakie okazały, stósownie do przepisów prawa, tudzież opłacać będzie czynsz ziemny do konwentu X. X. Karmelitów na Piasku rocznie po złp. 30 za potrąceniem z szacunku odpowiedniéj kwoty złp. 600.

5) Wypłaty warunkiem 2, 3 i 4 wyrażone, nabywca potrąci sobie z ceny szacunkowéj, resztującą zaś summę szacunkową przy realności zatrzyma, aż do prawomocności klassyfikacyi i działu, z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100.

6) Nie dopełniający warunku któregokolwiek utraci vadium na korzyść takową sprzedaż popierającego i przez tego nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo jego, a nigdy na korzyść ogłoszoną będzie.

7) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu o 1/4 część ceny wylicytowanéj, więcéj zaofiarował, obowiązany będzie takową złożyć w depozyt sądowy wraz z vadium, i nowa licytacya według prawa przedsięwziętą zostanie.

8) Po dopełnieniu warunku 2, 3 i 4, nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i odtąd wszelkie dochody z nabytéj realności do niego należeć będą, z obowiązkiem jednak dotrzymania mieszkańców do kwartału.

Do licytacyi téj wyznaczają się trzy termina.

pierwszy na dzień 16 kwietnia }
drugi na dzień 14 maja } 1841 r.
trzeci na dzień 16 czerwca }

Sprzedaż ta odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rannéj zaczynając, a to za popieraniem adwokata Jana Kantego Kleszczyńskiego w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj pod L. 557 mieszkającego.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli, wykazem hipotecznym objętych wszyscy jakiekolwiek prawa rzeczowe mających, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi, złożyli na audyencyi Trybunału wszystkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 11 lutego 1841 r.

*Janicki.*

---

W skutek polecenia wysokiego Trybunału I. Instancyi Miasta Wolnego Krakowa w dniu 11 lutego 1841 roku do L. 882 wydanego, odbędzie się w dniu 23 lutego r. b. o godzinie 11 rannéj na końskim targu w Kleparzu licytacya publiczna czterech koni cugowych i dwóch sztuk trzody po ś. p. X. Franciszku Xawerym Zglenickim pozostałych.

Kraków d. 16 lutego 1841 r.

(2r.) A. *Matakiewicz* Not. Publ.

---

# Doniesienie prywatne.

## UWIADOMIENIE DLA WŁAŚCICIELI GORZELN.

Sposób użycia słodu niesuszonego w gorzelnictwie tyle przynosi korzyści, że każdy właściciel gorzelni powinien u siebie zaprowadzić ten nowy wynalazek. Nie tylko że suszarnie, częstokroć powodem pożarów stają się już niepotrzebnemi, że znaczna ilość opału oszczędza się, ale nadto, podług reguł użyty, mniej daleko słodu trzeba do zacieru jak zwyczajnie, fermentacya jest równiejsza i z tąd wydatek lepszy. Urządzenie do tego bardzo łatwo może bydź umieszczone w każdéj gorzelni, i to z małem kosztem. Interessenci życząc sobie zaprowadzić u siebie ten sposób; raczą swój adress przysłać do właściciela oberży pod czarnym Orłem przy ulicy st. Józefa Nr. 91 (2r.)